



SENAT RP

## ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Wspólne posiedzenie**  
**Komisji Środowiska (42.)**  
oraz **Komisji Samorządu Terytorialnego**  
**i Administracji Państwowej (77.)**  
w dniu 29 stycznia 2013 r.

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (druk senacki nr 289, druki sejmowe nr 1000, 1009 i 1009-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 18 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Komisji Środowiska Jadwiga Rotnicka)

### **Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Otwieram wspólne posiedzenie dwóch komisji, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Środowiska, które jest poświęcone rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Ustawa przyszła do nas z Sejmu, a stroną inicjującą aktualizację ustawy był Senat.

Witam serdecznie naszych stałych gości w osobach przedstawicieli Ministerstwa Środowiska, witam przedstawicieli Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, witam wszystkich państwa senatorów i naszego drogiego pana legislatora, który zawsze nam służy radą i pomocą.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o ustawę, która wróciła do nas z Sejmu, to w sensie merytorycznym ona prawie wcale nie różni się od tego, co Komisja Środowiska i Senat przekazały do Sejmu. Sejm w pierwszym czytaniu przyjął naszą ustawę, wyrzucając tylko jeden artykuł, mówiący o przepisach przejściowych. W drugim czytaniu na posiedzeniu sejmowym zostały złożone trzy poprawki, które komisja rozpatrywała na kolejnym posiedzeniu. Komisja postulowała ich odrzucenie. Poślizgnęliśmy się trochę w czasie, gdyż Ministerstwo Spraw Zagranicznych dość późno wydało swoje stanowisko w sprawie zgodności projektu ustawy z prawem Unii Europejskiej.

Proszę państwa, chciałabym zaapelować, żebyśmy już nie dyskutowali. Jest to nasza inicjatywa legislacyjna i właściwie od strony merytorycznej wszystko jest tak, jak proponowaliśmy. Warto by było tę ustawę przyjąć, żeby wreszcie nabrała ona mocy, dlatego że nigdy nie zweryfikujemy wszystkiego, póki ustawa nie wejdzie w życie. Myślę, że po jakimś czasie będzie okazja lub konieczność zmiany niektórych zapisów, ale zrobmy wreszcie to, co do nas należy. To tyle tytułem wprowadzenia.

Jeżeli można, to teraz bardzo proszę pana legislatora o krótką opinię o tejże ustawie, a potem ewentualnie przejdziemy do dyskusji.

Bardzo proszę.

### **Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:**

Mirosław Reszczyński, Biuro Legislacyjne.

Szanowni Przewodniczący! Wysokie Komisje! Szanowni Państwo!

Jak już zauważyła pani przewodnicząca, ustawa ta stanowi inicjatywę senacką. Na etapie prac sejmowych nie wprowadzono żadnych istotnych co do meritum zmian w ustawie. Jak pani przewodnicząca podkreśliła, zmiany polegają jedynie na usunięciu regulacji związanych z nowelizacją ustawy z lipca 2011 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Otóż w przedłożeniu senackim termin dla rad gmin na podjęcie uchwał, które realizowałyby zasady gospodarowania odpadami komunalnymi w świetle reżimu przepisów tej nowelizacji, przesunęliśmy o miesiąc. Z uwagi na fakt, że prace na etapie sejmowym rozpoczęły się po 1 stycznia 2013 r., kiedy te przepisy już weszły do systemu i tym samym zakończyły swój byt, jakby ekspirowały z ustawy, zasadne było na etapie prac sejmowych usunięcie z przedłożenia senackiego tych regulacji. W związku z tym biuro pragnie poinformować, że nie zgłasza zastrzeżeń legislacyjnych do omawianej ustawy. Dziękuję.

### **Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Dziękuję bardzo.

Czy państwo senatorowie chcą jeszcze poczynić jakies uwagi?

Bardzo proszę, pan senator Michalski.

### **Senator Jan Michalski:**

Bardzo dziękuję, Pani Przewodnicząca, za udzielenie mi głosu, bo chciałbym na tym posiedzeniu wyjaśnić pewną kwestię legislacyjną. Czy samorządy, który podjęły uchwałę w przewidzianym terminie, a więc do końca roku, na podstawie tych przepisów będą mogły znowelizować sposób naliczania opłaty w dowolnym...

### **Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Odpowiem krótko: mogą. Może być tak, że to je zadowala i jest zgodne z duchem ustawy. Wtedy nie będą musiały tego zmieniać. Jeśli zaś stwierdzą, że nowelizacja będzie lepsza, mogą to zmienić.

Bardzo proszę, strona rządowa.

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska Małgorzata Szymborska:**

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Jeśli chodzi o podjęcie nowej uchwały, jest to jak najbardziej możliwe, bo limit uchwał nie został określony.

Jeśli zajdzie taka potrzeba, będzie możliwa nowa analiza rynku odpadów, i jeżeli znajdą się partnerzy biznesowi dla gminy, którzy będą zainteresowani surowcami, to mogą nastąpić korzystne zmiany, jeśli chodzi o opłaty. Tylko mamy jeszcze jedną uwagę: my cały czas monitorujemy stan wdrażania tej ustawy, ale według naszej wiedzy na przełomie grudnia i stycznia 60% gmin, z niewielkim haczykiem, przyjęło uchwały w sprawie stawek opłat. Około 63% gmin przyjęło najistotniejsze uchwały – myślę, że pozostałe uchwały to uchwały porządkujące. Ponad 63% przyjęło uchwałę w sprawie regulaminu czystości i porządku w gminach, czyli jakby określiło, jak mają wyglądać założenia tego systemu.

Duża część gmin przyjęła ryczałtowy sposób naliczania i bardzo często robi to zgodnie z duchem poprawek senackich wprowadzonych tą ustawą. Może nie będzie konieczności wprowadzenia zmiany w całym kraju, w 100% gmin, które przyjęły uchwałę, bo na przykład część gmin przyjęła uchwałę ryczałtową, czyli od gospodarstwa, ale w podziale na gospodarstwa jednoosobowe, dwuosobowe, trzyosobowe itd. Część gmin przyjęła dotychczasowe interpretacje, które znalazły swoje odzwierciedlenie w nowelizacji dokonanej przez Senat, tak że nie ma tragedii. Dziękuję.

### **Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, pan Matusiewicz.

### **Senator Andrzej Matusiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Państwo Przewodniczący! Wysokie Komisje! Zaproszeni Goście!

Ja chciałbym zwrócić uwagę na ważną kwestię, którą podnoszą organizacje samorządowe. Chodzi mianowicie o sprawę przetargów na takie usługi. Wiadomo, że wiele podmiotów, które prowadzą tę działalność jako zadanie własne od 1990 r., ma własne zakłady usług komunalnych. Te podmioty zainwestowały w sprzęt. Są to zwykle przedsiębiorstwa z udziałem kapitału gminnego, spółki gminne jednoosobowe. I zwykle w takich przedsiębiorstwach, zwłaszcza w miastach, pracuje kilkadziesiąt osób, a nieraz więcej. W Sejmie została zaproponowana poprawka, której wprawdzie nie przegłosowano, ale ja jako wieloletni samorządowiec – byłem w samorządzie od 1990 r. – uważam, że jest ona jak najbardziej zasadna, bo jest tu także kwestia zaufania obywateli do państwa prawa i kwestia praw słusznie nabytych. Skoro są zawarte umowy, to dlaczego teraz ma się ogłaszać przetargi i rozwiązywać umowy? Na rynek będą wchodzić inne spółki, najprawdopodobniej z kapitałem zagranicznym. Oczywiście podadzą one niższe ceny opłat za wywóz śmieci i ten rynek pomału, sukcesywnie będą opanowywać, a przedsiębiorstwa samorządowe będą likwidowane. Sądzę, że jako Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej też powinniśmy zwrócić uwagę na tę sytuację.

### **Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Dziękuję bardzo.

Nie wiem, czy jako przewodnicząca komisji mam prowadzić z panem polemikę. Powiem może tylko, że te problemy były zgłaszane, lecz nie uzyskały akceptacji Sejmu. Opinia Ministerstwa Spraw Zagranicznych była taka, że poprawka proponowana przez SLD – bo to SLD zgłosiło taką poprawkę – nie wypełniała pewnych warunków, które niejako zabezpieczyłyby przyszłość. Zapis mówił, że spółka komunalna, której powierzy się obowiązek odbierania odpadów, może się przekształcić. Wówczas nie spełniałaby warunku, że udział w niej kapitału gminnego jest stuprocentowy oraz że spółka w przeważającym procencie wypełnia zadania, które przewiduje ustawa, czyli utrzymuje czystość i porządek w mieście. Taki jest stan prawny.

Ja chciałabym prosić państwa o to, byśmy jako inicjatorzy tej ustawy przyjęli ją bez poprawek. Oczywiście zdaję sobie sprawę z faktu, że przyszłość pokaże, czy będziemy musieli coś zmienić. Może nie my, może Sejm. Takie są realia.

Może jeszcze Ministerstwo Środowiska ustosunkuje się do tego i powie, jakie jest stanowisko rządu w tej materii.

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska Małgorzata Szymborska:**

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

To jest stanowisko rządu. W ubiegłym tygodniu odbyło się spotkanie pana premiera i ministra z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji ze stroną samorządową i te kwestie były bardzo szczegółowo omawiane. Przedstawiono wszystkie argumenty. Strona rządowa podtrzymuje dotychczasowe stanowisko dotyczące przepisów umożliwiających zlecenie bezprzetargowe, tym bardziej że chodzi tu wyłącznie o transport odpadów. My cały czas podtrzymujemy opinię – bo tak jest faktycznie – że jeżeli jest instalacja gminna, czyli gminy poczyniły inwestycje i mają urządzenia, w których przetwarza się odpady, to odpady mogą być tam kierowane bezprzetargowo. Pozostaje tylko kwestia zorganizowania przetargu na odbieranie odpadów. I wtedy w trybie *in house* jest wykorzystywana instalacja gminna bez konieczności przeprowadzenia przetargu. Czyli tak naprawdę konkurencja na tym rynku dotyczy wyłącznie transportu odpadów, odbierania odpadów, a nie...

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Całej gospodarki.)

...instalacji czy całości gospodarki w gminie. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia. Panie Senatorze, ponad dwadzieścia dwa lata na rynku krajowym funkcjonowały również przedsiębiorstwa prywatne. Na przykład w Krakowie były siedemdziesiąt trzy firmy i jedno MPO, w Warszawie – sto czterdzieści parę firm i jedno MPO. I ci wszyscy przedsiębiorcy na równi z przedsiębiorstwami komunalnymi tracą nabyte prawa. Przepisy w tej ustawie są pewnym

kompromisem, jeśli chodzi o interesy przedsiębiorców, którzy również ponieśli koszty i mieli prawa nabyte. Są to drobni przedsiębiorcy, ale nie tylko.

Parę przetargów już się w Polsce odbyło w nowej rzeczywistości, w nowym systemie prawnym, i ani jednego z tych przetargów nie wygrała duża firma korporacyjna. Wygrali je albo mali przedsiębiorcy, albo dotychczas funkcjonujące firmy komunalne. Oczywiście trudno tu mówić o liczbie reprezentatywnej, bo to jest kilka przetargów, ale tak jest. Ja mogę dzisiaj przedstawić wyłącznie stanowisko strony rządowej podtrzymujące dotychczasowe argumenty, poza argumentami MSZ, bo faktycznie, jak pani przewodnicząca była uprzejma powiedzieć, warunki, kiedy samorząd może zlecić usługi bezprzetargowo, są określone dyrektywą unijną i jakiegokolwiek przekształcenie takiej firmy w trakcie funkcjonowania byłoby łamaniem prawa.

Ale to jest kwestia drugorzędna. Cały czas twierdzimy – i takie jest stanowisko rządu – że nie łamiemy przepisów Unii Europejskiej. Uszczegóławiamy te przepisy, mając na względzie dwadzieścia dwa lata funkcjonowania na terenie kraju firm komunalnych, małych firm rodzinnych i dużych firm. Dziękuję.

### **Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Michalski.

### **Senator Jan Michalski:**

Pani Przewodnicząca, ja oczywiście jestem za tym, żeby tę ustawę przyjąć jak najszybciej i bez poprawek, ale w środowisku samorządowców duże zamieszanie zostało wywołane przez opinię sporządzoną dla pana senatora Marka Rockiego – nie wiem, czy pani dyrektor ją otrzymała – dla jego biura senatorskiego, opublikowaną na stronach wydawnictwa samorządowego, chyba papowskiego. Opinia ta została sporządzona przez pana doktora Marka Golenia z Katedry Ekonomiki i Finansów Samorządu Terytorialnego SGH i zdaniem samorządowców ujmuje wszystkie, albo prawie wszystkie, najważniejsze obawy dotyczące gospodarowania obszarem odpadów.

Główna uwaga jest dzisiaj taka, że jeżeli, tak jak mówił pan senator, przedsiębiorstwa komunalne funkcjonują w postaci spółek z o.o. czy zakładów budżetowych, to istnieje taka obawa. W mojej ocenie zagrożeniem są nawet nie te duże przedsiębiorstwa, ale to, że do przetargu zgłoszą się małe firmy skuszone dużym rynkiem, zaniżą cenę i nie będą w stanie zrealizować usługi, a przedsiębiorstwo komunalne będzie musiało być zlikwidowane. Na kim będzie wtedy ciążyła odpowiedzialność za likwidację takiego przedsiębiorstwa, a potem za wydłużający się proces kolejnego przetargu, w którym może nie wyłonić się wykonawcy? Czy państwo monitorują taki problem i czy do takiej sytuacji jesteśmy przygotowani?

### **Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Bardzo proszę.

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska Małgorzata Szymborska:**

Na pewno mogą nas zaskoczyć pewne sytuacje i na pewno będziemy się wtedy starali na bieżąco wspierać... Jeśli chodzi o kwestię przetargu i wymagań, to ustawa określa minimalny standard. Na szczęście już zostało opublikowane rozporządzenie w sprawie wymagań dla przedsiębiorców i mały przedsiębiorca dysponujący zukiem – z całym szacunkiem – nie może wystartować i stanowić konkurencji dla firmy przygotowanej, bo żeby móc się wpisać do rejestru, należy spełniać minimalny standard, a standard ten określa rozporządzenie, czyli muszą być odpowiednie pojazdy, musi być baza magazynowa w odpowiedniej odległości itd., itd. Bardzo często warunki te spełniają właśnie firmy komunalne. Rozporządzenie to było bardzo długo konsultowane z izbami, z przedstawicielami spółek komunalnych i taki minimalny standard został określony. Ktoś, kto by woził za symboliczną złotówkę, poniżej określonego standardu, nawet nie przystąpi do przetargu, ponieważ nie zostanie wpisany do rejestru. Czyli taki mały przedsiębiorca też musi spełnić minimum. Poza tym to samorząd decyduje, czy dzielimy gminy na sektory i dla każdego sektora jest odrębny przetarg, czyli przeprowadza się kilka przetargów.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jest, Panie Senatorze, przepis, że gmina...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

On jest w ustawie od samego początku.

...Licząca ponad dziesięć tysięcy mieszkańców może być podzielona na sektory. To jest przepis obowiązujący od 1 lipca 2011 r. w zmienionej ustawie „czystościowej”. A więc jak najbardziej tak. Gmina może się podzielić na sektory i wtedy jest obowiązek – powiedziano to wyraźnie – zorganizowania przetargu odrębnie dla każdego sektora.

I trzecia rzecz. Gmina może zdecydować, czy przejmuje całość odpadów. Bo odpady wytwarzamy my, jako mieszkańcy gospodarstw domowych, ale odpady komunalne wytwarzają również takie podmioty, jak restauracje, punkty usługowe, szkoły, szpitale itd. Jeżeli gmina nie przejmie całego systemu, wówczas spokojnie, na zasadzie podobnej jak dotychczas, czyli zawierania umów, taka jednostka może funkcjonować bezprzetargowo. Może organizować odbiory selektywne i prowadzić punkty zbierania odpadów, czyli jest tu nisza. Weźmy chociażby Inowrocław, gdzie są sanatoria, szkoły, szpitale itd. Tam może to funkcjonować spokojnie. Jeżeli rada gminy podejmie uchwałę, że przejmuje to, co musi przejąć, czyli minimum, jakie stanowią gospodarstwa domowe, dla pozostałej części odbiór będzie funkcjonował na zasadzie umów zawartych z podmiotami. Oczywiście są pewne warunki i jest określony pewien porządek funkcjonowania takich firm, ale mogą one na podobnych jak dotychczas warunkach funkcjonować bezprzetargowo, świadcząc usługi dla innych podmiotów. Jak już mówiłam, w tym systemie tak samo mają funkcjonować selektywne gminne punkty zbierania odpadów, których działalność również ma być pokryta z tej opłaty. Jednostki gminne mogą takie punkty w ramach swoich zasobów or-

ganizować i obsługiwać. Jest tu do wykorzystania pewne rozwiązanie, oczywiście jeżeli mamy ku temu odpowiednie warunki. Trudno mówić o tym, by było tak w bardzo małej miejscowości, gdzie nie ma jakiejś infrastruktury. Wtedy rzeczywiście jest problem, ale tam rządziej funkcjonują jednostki komunalne. Dziękuję.

**Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Dziękuję bardzo.  
Pani senator Sagatowska.

**Senator Janina Sagatowska:**

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Ja chciałabym zapytać – może pani będzie wiedziała – jakie były racje za tym, że Sejm nie przyjął brzmienia ust. 2a przyjętego przez Senat, mówiącego, że rada gminy może zróżnicować stawki opłaty w zależności od... U nas było, że w zależności od wielkości gospodarstwa, a tu jest, że w zależności od powierzchni lokalu mieszkalnego. Chciałbym się dowiedzieć, skąd jest ta zmiana.

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Gospodarki Odpadami  
w Ministerstwie Środowiska  
Małgorzata Szymborska:**

Nie wiem.

**Senator Janina Sagatowska:**

No właśnie. Przepraszam, może pani...

*(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Dlatego że...)*

Ja chyba złożę taką poprawkę, bo to jest różnica. Ale nie zrobię tego dzisiaj, tylko jutro, podczas debaty.

*(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Może wypowiedź się legislator lub ja odpowiem?)*

Poproszę. Pani przewodnicząca tam była, tak?

**Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Byłam na posiedzeniu komisji sejmowej i mówiono tam, że termin „wielkość gospodarstwa” jest niedoprecyzowany. Co to znaczy „wielkość gospodarstwa”? A powierzchnia jest określona jednoznacznie.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę, jeżeli chodzi o uściślenie.

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Gospodarki Odpadami  
w Ministerstwie Środowiska  
Małgorzata Szymborska:**

Nie, absolutnie. Chciałabym tylko dodać, że są dwie możliwości. Jedna to tak zwana opłata ryczałtowa od gospodarstwa domowego – tu ta wielkość może być przyjęta, ale tego nie trzeba było doprecyzowywać, bo można uzależnić opłatę od liczby osób zamieszkujących, czyli rozróżnić gospodarstwo domowe jednoosobowe, dwuosobowe, trzyosobowe, co już niektóre gminy przyjęły – a druga to wielkość powierzchni.

**Senator Janina Sagatowska:**

W takim razie zapytam panią... W mojej gminie, w Stalowej Woli, już od paru lat jest przyjęty system wogowego odbierania odpadów, który zresztą został uznany przez Politechnikę Gdańską za innowacyjny. Czy taki system, który już funkcjonuje, mieści się w tym punkcie i rada gminy dalej będzie mogła...

Nie wiem, czy pani mnie słyszy. Czy pani mnie słyszała?

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska Małgorzata Szymborska: Tak, tak.)*

Aha. Widziałam, że pani rozmawia. Przepraszam bardzo.

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska Małgorzata Szymborska: Nie, ja szukałam...)*

Czy rada gminy będzie mogła to stosować? Czy obecny zapis... Przedtem można było. Tu chodzi o wielkość, o wagę. Przedtem można było zinterpretować... I mnie teraz chodzi o to – od tego zależy, czy mam jutro wnieść poprawkę jutro, czy mam ją odpowiednio przygotować – czy ten zapis pozwoli stosować ten system odbioru odpadów. Sama pani powiedziała, że jest to jeszcze... Jest ustawa, ale jeszcze się temu wszystkiemu przyglądacie, dopuszczacie zmiany itd. Chodzi mi o kwestię interpretacji i dlatego panią o to pytam.

**Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Bardzo proszę, Pani Dyrektor.

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Gospodarki Odpadami  
w Ministerstwie Środowiska  
Małgorzata Szymborska:**

Odpowiadając na pytanie pani senator, powiem, że szukamy teraz... Zapisy, które faktycznie funkcjonują... Myśmy w trakcie prac, jeszcze na etapie prac rządu, rozmawiali z przedstawicielem Stalowej Woli, tak że...

*(Senator Janina Sagatowska: No właśnie.)*

...doskonale znamy państwa system.

*(Senator Janina Sagatowska: Zresztą bardzo dobry.)*

Tak, tylko że taka waga w jednym samochodzie to jest minimum około czterdziestu tysięcy... Wprowadzenie tego jako obowiązującego wyposażenia pojazdu podwyższyłoby koszty, wobec czego byłyby protesty. Są to pojedyncze rozwiązania stosowane w gminach. Tak że nie było zgody na to, żeby obciążyć dodatkowymi kosztami wyposażenia w taką wagę.

Limitowanie odpadów było ostatnią rzeczą, która mogła być wprowadzona czy dopuszczona w tej ustawie, dlatego że właśnie limitowanie spowodowało sytuację, jaką mamy dzisiaj w gospodarce odpadami. Chodzi o tak zwane oszczędności, czyli wywożenie śmieci do lasu czy spalanie ich w gospodarstwach domowych, o to, że można było zapłacić mniej, wykazując mniejszą ilość odpadów. Dlatego musieliśmy podjąć decyzję o takich rozwiązaniach, które nie będą bezpośrednio uzależnione wyłącznie od li-

mitu wytwarzanych odpadów, ale też od innych warunków, i jednocześnie pozwolą pokryć koszty faktycznego zagospodarowywania odpadów. Gdybyśmy wpisali wprost, że będzie to mierzone w liczbie kilogramów, to właściwie ta sama część społeczeństwa, która dzisiaj w ogóle nie płaci, natychmiast wykazałaby, że wytwarza 2 kg czy 3 kg odpadów albo nie wytwarza ich w ogóle, i osiągnęlibyśmy dokładnie ten sam efekt, robiąc rewolucję, jak to niektórzy mówią, czyli tworząc nowy system, który znowu nie przyniósłby oczekiwanego efektu. Stąd niestety trudne decyzje, ale decyzje, które nie są uzależnione od limitu.

W naszych zapisach, tych nowych, dzięki państwu, dzięki decyzji Senatu...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Tak, powierzchnia lokalu.)*

...jest możliwość pewnych różnicowań. Ale też rada gminy, określając warunki opłat zgodnie z metodą, o której była mowa... Rada może różnicować stawki, wprowadzić zwolnienia przedmiotowe, ustanowić dopłaty dla właścicieli nieruchomości spełniających ustalone przez nią kryteria lub określać szczegółowo zasady ustalania tych opłat, trzymając się oczywiście zasad ogólnych dotyczących tego, że może różnicować stawki w zależności od powierzchni lokalu, liczby mieszkańców, odbierania odpadów z terenów wiejskich, miejskich, a także rodzaju zabudowy. Czyli gdzieś jeszcze można by było wziąć to pod uwagę, ale nie mówiąc bezpośrednio, że opłata zależy od limitu.

Są tu zwolnienia przedmiotowe: będę segregowała, wytwarzała mniej, za szkło nie zapłacę, jeśli je wysegreguję, za plastik nie zapłacę, jeśli go wysegreguję itd. Może w końcu będzie nim zainteresowana organizacja odzysku, jak zostanie przyjęta ustawa o opakowaniach. Będzie wtedy faktyczne rozliczanie obowiązku i zacznie się zainteresowanie surowcem. Odtworzymy rynek zbierania – tak naprawdę to musimy go reanimować. Tak że jest tu duża elastyczność, ale niestety nie możemy uzależnić tego wprost od ilości wytworzonych odpadów z racji, powiedziałabym, wyższych racji, czyli osiągnięcia oczekiwanego efektu, polegającego na tym, że w końcu uporządkujemy rynek.

### **Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:**

Dziękuję bardzo.

Chciałabym dodać jedną rzecz, o której, mówiąc o tej ustawie, zapominamy albo nie chcemy mówić. Może robimy to nieświadomie. Ustawa ma chronić przede wszystkim

środowisko. To jest jej cel nadrzędny. Nie będziemy spalać, nie będziemy zakopywać, tylko będziemy utylizować, tak jak powinniśmy to robić, poprzedzając to oczywiście segregacją itd.

Na pewno każdy z państwa po tej naszej inicjatywie ustawodawczej miał spotkania z samorządami – ten temat rzeczywiście był szeroko dyskutowany i wzbudzał emocje – i zauważył, że właściwie tyle, ile jest samorządów, tyle jest pomysłów, jak by to wszystko zrobić. Na przykład żeby ustalić jakąś kwotę ryczałtową, 2 zł, 3 zł czy 5 zł na głowę, a potem różnicować w zależności od rodzaju zabudowy, od powierzchni. Były rozważane różne kombinacje, aż do takich, że opłata za utrzymanie czystości i porządku w gminach powinna być ulokowana w każdym towarze, który jest sprzedawany. Czyli jeśli kupujemy warzywa, to powinniśmy wiedzieć, co z tego wyniknie, ile wyrzucimy naci pietruszki czy naci marchwi itd., itd.

Pomysły są różne, proszę państwa, ale musimy w którymś momencie zaprzestać ich zgłaszania i pozwolić ustawie działać. Dlatego też, słuchając wszystkich głosów, apelowałabym, żeby ustawa w takim kształcie, w jakim do nas przyszła, od nas wyszła. Jeżeli nie będzie poprawek, to już nie będzie konieczności kierowania ustawy do Sejmu. A jeżeli się pojawi jakakolwiek poprawka, to ustawa będzie musiała czekać jeszcze przynajmniej tydzień na posiedzenie Sejmu i Sejm albo przyjmie poprawkę, albo ją odrzuci. Tak? Jeśli poprawek nie będzie, ustawa pójdzie do podpisu prezydenta i mam nadzieję, że do... Jest szansa, że do końca lutego tę ustawę otrzymają samorzady. Tak na to patrzę.

Czy ktoś zgłasza poprawkę?

Skoro nie, to ja stawiam wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku? Proszę o podniesienie ręki. (12)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu?

*(Głos z sali: Cztery.)*

*(Głos z sali: Chyba pięć.)*

Jeszcze raz zapytam: kto się wstrzymał od głosu? (5)

Dobrze.

Jest 12 głosów za, 5 senatorów wstrzymało się od głosu, a więc wniosek został przyjęty.

Pozwolą państwo, że ja będę sprawozdawcą – dobrze?

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie komisji.

Do zobaczenia jutro.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 35)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii